

Dzień dobry, zadania jakie proponuję dzisiaj są następujące:

1. „Jaka jest dzisiaj pogoda?” – można porozmawiać na temat aktualnej pogody z dzieckiem na podstawie doświadczeń i opowiadania „Letnie opowieści – zwariowana pogoda” Małgorzata Szczęśna.
 - Mamo mogę iść z Kacprem i jego mamą na plac zabaw?
 - Aduniu jest jeszcze bardzo wczesnie.
 - Ale oni już idą.
 - Dobrze, szykuj się. –Mama dzwoni do pani Edyty, aby wszystko uzgodnić. – Czekają na ciebie.
 - Mamo jaka jest pogoda, jak się ubrać?
 - Wydź na chwilę na balkon i zobacz. Sama zdecyduj co założysz.
 - Brr ale zimno. Czy to na pewno lato?

Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w kurteczkę cienką czapkę i apaszkę, długie spodnie i krótkie buty. W ręku trzymam hulajnogę.

 - Pa mamusiu.
 - Baw się dobrze.

Macham do mamy stojącej na balkonie.

 - Aduniu czemu tak szybko wróciłaś? – pyta zdziwiona mama. – Jaka jesteś spocona.
 - Mamusiu na placu jest bardzo gorąco, nie ma cienia. Muszę się przebrać.

Za chwilę żegnam się z mamą, ubrana w czapeczkę z daszkiem, sukienkę z krótkim rękawkiem i sandały. W ręku trzymam hulajnogę. Już za chwilę mkniemy z Kacprem śmiejąc się i śpiewając. Już jesteśmy na placu. Bawimy się świetnie ze spotkanymi dziećmi z przedszkola. Robimy babki w piaskownicy, zjeżdżamy ze zjeżdżalni – kto szybciej, bujamy się nawzajem na huśtawkach. Długo bawimy się w drewnianym domku.

Nagle słyszymy plum, plum, krople deszczu uderzają w dach.

 - Dzieci wracamy. – Woła mama Kacpra. I już za chwilę pędzimy z powrotem na hulajnogach, rozchlapując powstałe kałuże.
 - Może założymy kalosze i pobiegniemy po kałużach?

Mama Kacpra zgadza się , więc idziemy szybko się przebrać.

 - Mamo, pada deszcz zmieniam ubranie. – Wołam od progu. Mama staje zdumiona. Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w płaszcz przeciwdeszczowy, kalosze. W ręku trzymam parasol. Jaka to frajda tak skakać po kałużach. Ach ten Kacper znów śpiewa. Skaczymy w rytm piosenki. Tak wirujemy, że mimo płaszczy i kaloszy mamy mokre spodnie. Żegnam się z Kacprem i jego mamą.
 - Mamusiu znów muszę się przebrać.
 - Dobrze córeczko, już naszykowałam, kombinezon, wełnianą czapkę i ocieplane buty – żartuje mama i śmiejemy się z tej zwariowanej pogody.
2. Proponuję, żeby poćwiczyć z dzieckiem w domu lub jak jest pogoda to można na podwórku: marsz, podskoki jak małe piłki, podskoki jak duże piłki, przysiady, pajacyki, wdech i wydech w miejscu z uniesionymi rękoma w górę, na koniec marsz. Można też wykorzystać i pojeździć na rowerze, rolkach, lub hulajnodze jak posiadamy w domu.
3. Proponuję, żeby narysować pogodę jaką mamy za oknem.

4. Można pobawić się w grę ruchową „Pogoda na polach”. Na dywanie rozkładamy ilustrację z symbolami pogody: słońce, zachmurzenie, wiatr, burza, deszcz, śnieg, grad i napis START. Te kartki tworzą jeden duży prostokąt są przyklejone do podłogi najlepiej taśmą. Można w tą zabawę pobawić się wspólnie z rodzeństwem. Dziecko staje na polu start i wykonuje zadania mówione przez rodzica np. położyć prawą rękę na polu „burza”, lewą nogę na polu „wiatr”. Wygrywa ta osoba, która wykona zadania bezbłędnie, oklaski dla niej.

Dziękuję i życzę miłej zabawy!